

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska No 8. — Skrzynka pocztowa No 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

**Cena prenumeraty:**  
W Lublinie bez odnosaenia: miesiacznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnosaeniem miesiacznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesiacznie 2,60 hal., kwartl. 7,50 h. półrocznie 15 h. rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń:**  
Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 8 h. W dziale adresowym 4 h. Zastępczy za 100 na prow. 2 h, w miejsc 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZE: „OAZA” KINO (gm. hotelu WEDRZY: - „OAZA” KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) **DZIS** Wspaniały dramat w 5 częściach.

**Kobieta i pieniądz**

**W kino-teatrze „LOUYRE”**  
Krakowskie-Przedm. 47.  
!!! WZRUSZAJĄCA SENSACJA !!!  
DZIS ostatni pożegnalny występ jedynego na świecie fenomenalnego artysty  
**C. H. Unthana** **BEZ RAK**

**TELEGRAMY.**  
**Komunikat austriacko-węgierski.**

WIEDEŃ, 34 (BK) Komunikat rządowy austriacko-węgierski pod datą 1.4.

Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic do doniesienia.

Włoska widownia wojny.

Nasza zdobycz z walk na południe od Biglija powiększyła się o 12 karabinów maszynowych i 3 minijerki. Na południe Sztylf-skiej przełoczy odparły nasze wojska atak nieprzyjacielski w terenie początkowym val de Vitelli.

WIEDEŃ, 34 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 2.4.

Wschodnia widownia wojny.

Na froncie jener. pułk. arcyksięcia Józefa wielokrotnie wzmożona akcja wojenna. W dolinie Siano odparto silniejszy w dolinie Uz silny rosyjski atak przy wielkich stratach nieprzyjaciela. W Karpatach Lesi-nych pracowały skutecznie nasze oddziały wywiadowcze. W Galicji wschodniej i na Wołyniu żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoska i południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Hö-fer marszałek polny porucznik.

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN, 34 (BK) Komunikat rządowy niemiecki donosi pod datą 2.4.

Zachodnia widownia wojny.

Między Arras i Aisne wywiąza-ły się wzajem i ponownie dziś rano

walki przeważnie na drogach prowadzących z Bapaume na Croisilles i na Cambrai tudzież na obu brzegach Sommy, na zachód od St. Quentin. Anglicy i Francuzi wysunęli znaczne siły, które się wskutek działania naszej artylerji kilkakrotnie cofały i dopiero po wielkich stratach i zabiciu im 50 jeńców i kilku karabinów maszynowych uzyskały trochę terenu po naszych wojskach, które się wedle rozkazów cofnęły. Także po obu stronach kanału Oise Aisne i na wyżynie Vregny francuskie ataki, pod ogniem naszych baterji, obznajmionych szczegółowo z terenem, posunęły się tylko z wielkimi stratami nieco naprzód. W Szampagni niszczący ogień naszej artylerji skierowany przeciw przygotowanym rowom wstrzymał atak francuski na wyżynę na południe od Ripont.

**Wschodnia widownia wojny.**

Nad Dźwiną zniewczono og-niem atak rosyjski. Na zachód od Łucka koło Swiniuch przywiodły nasze wojska szturmujące z nieprzyjacielskich rowów większą ilość jeńców. Nad Ludową w Karpatach le-sistych nasi wywiadowcy wysadzili podczas jednej z licznych patroli założone przez nieprzyjaciela pole mi-nowe, w powietrze.

**Front macedoński.**

W przesmyku między jeziorami pozostał nieprzyjacielski atak wy-wiadowczy bez skutku. Na połud-niowy zachód od jeziora Doiran wdarł się oddział szturmujący do pozycji angielskiej, wytracił część osady i powrócił wielu jeńcami.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff

**Socjaldemokratyczne pismo rosyjskie o sprawie pokoju.**

MEDJOLAN 34 (BK) „Corriere della Sera” oddaje wyrażenie petersburskiego socjaldemokratycznego pi-sma „Prawda”, które brzmi!

Rosja nie może w spra-wie pokoju bez swych aljan-tów nic zrobić. To znaczy stoli tylko, że się Rosja „wolna od jarzma carskie-go” musi zwrócić wprost do swych sprzymierzeńców i zaproponować im zbada-nie celowości wdrożenia pertraktacji pokojowych.

**Członkowie rządu rosyj-skiego w głównej kwaterze.**

PETERSBURG 34 (BK) Petersb. Aj. telegr.) Członkowie rządu prowizorycznego przybyli do głównej kwatery w Mo-giljewie i zostali przyjęci przez jener. Aleksiejowa, cały jeneralny sztab, gar-nizon, zastępców ziemstw i miasta tudzież przez liczne tłumy ludu. Milukow i Kis-reński byli przyjmowani żywyi objawami życzi-wości i wygłosili przemowy.

**Rosja znosi ograniczenia narodowościowe.**

PETERSBURG, 34 (BK) Ogra-niczenia którym podlegają Żydzi i zagraniczni poddani, będą zniesione pozostają jednak w mocy co do poddanych krajów nieprzyjacielskich.

**Losy byłego cesarza Rosji.**

BERLIN, 34 (tel. wł.) Ze Sztokholmu donoszą do Lokal Anzeigera, że petersburski komitet robotniczy miał się zgodzić na prze-wiezienie byłego cesarza do Anglii, ale pod warunkiem, że traktowany tam będzie, jako jener wojenny. Artykuły spożywcze, dostarczane do pałacu carsko sielskiego, podlegają surowej kontroli. Pilnie czuwa się nad tym, aby ilość dostarczonej tam żywności nie przekraczała normy, przypadającej dziennie na osobę ind-ności petersburskiej.

**Żywioty radykalne w rządzie rosyjskim.**

GENEWA, 34. (tel. wł.) Pi-sma paryskie wyrażają niezadowole-nie ze składu obecnego rządu ro-syjskiego. „Droit du peuple” za-znacza, że, dla rewolucji wielce nie-korzystnym jest udział socjalistów w gabinecie rosyjskim. Nigdy oni nie zgodzą się na program Milukowa, tembardziej, że socjaliści rosyjscy stoją całkowicie na gruncie progra-mu Zimmerwaldzkiego.

AMSTERDAM 34 (tel. wł.) Opinia publiczna angielska zaniepokojona jest wielce wysuwaniem się radykal-nych żywiołów rosyjskich na stano-wiska naczelne. „Morning Post” za-znacza, że wszyscy rozsądni przyja-ciele Rosji widzą w tem wielkie nie-bezpieczeństwo. Wielki naród ro-syjski przywiązany jest do dwóch rzeczy, które za święte uważa, mia-nowicie: do rodziny cesarskiej i do cerkwi prawosławnej. Rewolucja powin-na była uznać przynajmniej jedną z tych organizacji.

**Konstytuanta w Rosji.**

ROTTERDAM 34 (tel. wł.) „Da-ily Telegraph” zaniepokojony jest wiadomością iż nowy rząd rosyjski krząta się już około zwołania kon-stituanta drogą głosowania po-wszechnego. Wybory muszą dopro-wadzić do walk wewnętrznych i do wewnętrznego rozstroju, co bynaj-mniej nie wpłynie na wzmocnienie armji rosyjskiej. W takich warunkach kontr-rewolucja nie byłaby niespo-dzianką, a z klęską wojskową Rosji należałoby liczyć się bardzo poważ-nie. Jeśli rząd rosyjski nie odstąpi od myśli rychłego zwołania konstytu-antu to państwo koalicji muszą być przygotowane, że ze strony Rosji nie tylko nie będą miały żadnej pomo-cy, lecz przeciwnie, mogą oczekiwać samych tylko trudności.

**Kalendarz Gregorjański w Rosji.**

BERLIN, 34 (tel. wł.) Do Lo-kał Anzeigera donoszą z Kopenhagi: Petersburgska rada miejska zażądała od rządu tymczasowego zaprowadze-nia w Rosji kalendarza gregorjań-skiego.

**Cesarska para austriacka wyjeżdża do niemieckiej głównej kwatery.**

WIEDEŃ 34 (B. K.) Ponieważ cesarzowa życzyła sobie możliwie najprędzej zapoznać się osobiście z cesarzem i cesarzową w poniedziałek wieczorem do głównej kwatery na krótkie odwiedziny niemieckiej pary cesarskiej.

Rozumie się samo przez się, że przy spotkaniu się obu cesarzów będzie sposobność do politycznej rozmowy i z tego powodu towarzy-szy minister spraw zewnętrznych hrabia Czernin cesarzowi do nie-mieckiej głównej kwatery, gdzie się obecnie znajduje także kanclerz państwa.

**Solidarność Bułgarji z Niemcami i Austro-Węgrami.**

SOFJA 34 (B. K.) Prezydent ministrów Radosławow oświadczył w Sobranju w imieniu Rządu bułgar-skiego że się co do Rosji zupełnie solidaryzuje z oświadczeniem nie-mieckiego kanclerza i austriacko-węgierskiego ministra spraw zagra-nicznych.

**Strajki w Angji**

LONDYN, 34. (BK) Biuro pra-sowe donosi: Strajk w Barrow opa-nował prawie wszystkimi warsztata-mi mechanicznymi okolicy. War-szaty okrętowe nie zostały nim ob-jęte. Strajkujący postanowili trwać dalej w strajku.

Ponieważ wyrób amunicji, któ-ry ma żywotną narodową wagę, bar-dzo się obóźnia, uważa rząd położe-nie jako bardzo poważne i rozważa nad środkami, jakich się natych-miast trzeba chwycić.

## Czego Polacy mogą się spodziewać od Rosji?

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Stockholm, w marcu.

Pan Józef Hlasko, jeden z przywódców narodowej demokracji i zwolenników ugody z Rosją, zamieszcza w organie swoim, w „Gazecie Polskiej” artykuł, z którego wiele ogromny pesymizm na punkcie „pojednania polsko-rosyjskiego”. P. Hlasko konstatuje, że pojednanie polsko-rosyjskie ma w Rosji dużo wpływowych wrogów i to tak wśród biurokracji, jak i wśród społeczeństwa rosyjskiego. Drastycznym przykładem nieprzyjaznego dla Polaków prądu w Rosji jest sprawa zniesienia ograniczeń, ciążących na Polakach na Litwie i Rusi, oraz na całym obszarze Rosji. P. Hlasko wywodzi:

Żywiol polski na tych obszarach zamieszkały, stanowi zbyt poważny odłam narodu, by losy jego mogły być dla ogółu naszego obojętne, z drugiej strony zaś zniesienie tych ograniczeń, które zresztą jest elementarnym postulatem praworządnego państwa, w danych okolicznościach stanowi zarazem jedyny możliwy ze strony Rosji czyn realny, który usunąć może wszelkie wątpliwości co do szczerości zamiarów względem narodu naszego.

A jednak obydwie te sprawy napotykały na licznych przeciwników w Rosji, którzy wprawdzie utrzymują, iż są zwolennikami pojednania, praktycznie jednak działają w duchu całkiem sprzecznym. Weźmy np. sprawę ograniczeń. W roku zeszłym zarówno większość ministrów, jak i blok postępowy zdecydować się nie mogli na powzięcie postanowienia skasowania od razu wszystkich tych niegodnych wprost Rosji ograniczeń. Jednym z argumentów najczęściej wysuwanych była wówczas potrzeba zaprzeczenia, jak wyzwolona w tej czy innej formie z dotychczasowych więzów Polska, traktować będzie u siebie Rosjan. Poseł Raczkowski w liście otwartym do prezesa Rodzianki wykazał świeżo znakomicie całą niemożność tego argumentu. Ale, jeżeli niepodobna już dziś posługiwać się tym argumentem, to wynaleziono zaraz inny.

Oto właśnie z powodu listu posła Raczkowskiego zabiera głos „Nowoje Wremia” i oświadcza przedewszystkiem z naciskiem, że sprawa równouprawnienia Polaków poza obszarem etnograficznym polskim „jest sprawą czysto wewnętrzną Rosji, nie mającą absolutnie związku z Polską, z interesami obywateli przyszłego państwa polskiego. „Z czego ma zapewne wynikać, że i przedstawiciele Polaków z Litwy, do których właśnie poseł Raczkowski należy, powinni milczeć o ograniczeniach tych.

Następnie zaś dowodzi, że ponieważ Polacy w kraju Zachodnim należą prawie wyłącznie (w dalszym ciągu artykułu mówi się już wprost) wyłącznie do stanu włościańskiego, więc zniesienie ograniczeń względem Polaków stanie się możliwym dopiero, gdy zasadnicza reforma ogólnopaństwowa zniesie obecną nierówność praw stanowych. W przeciwnym bowiem razie ziemianie polscy z Litwy i Rusi, mieliby od razu prawo korzystać z kredytu w rosyjskim Banku Szlacheckim w wysokości, jak obliczył minister skarbu, około 300 milionów rubli, tymczasem Rosjanie, choćby inteligentni, ale nieuszlachceni z kredytu tego korzystaćby nie mogli. Organowi p. Suworina nie przechodzi nawet do głowy, że nie potrzeba przecież żadnej zasadniczej reformy, żeby przyznać innym nieszlacheckim warstwom ludności w całym państwie kredyt państwowy na równie dogodnych, jak szlachcie warunkach.

Dalej zaś zwraca uwagę, że po zniesieniu ograniczeń Polacy na Litwie i Rusi zostawiliby mogli marszałkami szlachty, tymczasem zaś, według praw, obowiązujących w państwie całym, marszałek powiatowy jest faktycznie naczelnikiem powiatu i całej administracji powiatowej, marszałek zaś gubernialny nie tylko współzawodniczy z gubernatorem co do władzy i wpływu, ale często nawet nad nim góruje. Tak więc, pisze „Nowoje Wremia”, większość rosyjska podlegałaby mogła polskiej mniejszości. Wniosek z tego wszystkiego brzmi, że sprawa nie jest tak prosta. Jak się postawił Raczkowskiemu zdaje, że rozstrzygnąć pośpiesznie o niej nie można, że trzeba czekać na zalesienie przywilejów szlacheckich w całym państwie. Ponieważ zaś zasadnicza reforma ogólnopaństwowa tego rodzaju w warunkach obecnych nie da się wprost pomyśleć, faktycznie więc „Nowoje Wremia” zniesienie ograniczeń względem Polaków poprostu odrzuca.

## Zjazd biskupów a prace Rady Stanu.

„Głos Stolicy” pisze: Zjazd biskupów i arcybiskupów polskich, jak się dowiadujemy, obradował między innymi nad stosunkiem episkopatu do Rady Stanu. Dostojnicy kościoła zajęli stanowisko pełne życzliwości dla tej naczelnej instytucji państwowej „rozumiejąc ważność jej zadania”, oraz „żywiąc zaufanie, iż odpowiedzialnemu swemu stanowisku sprosta”.

Zdając sobie sprawę o ogólnej sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski, oraz rozumiejąc ogrom trudności jakie spadły na barki członków Rady Stanu, zjazd biskupów postanowił dodać im mocy duchowej, przez modły do Wszechmogącego o moc i siłę oraz przez życzliwe popieranie ich zamierzeń.

Zjazd episkopatu uznaje ważność aktów, proklamujących niepodległość Polski, wierzy, że naród pol-

ski niepodległość osiągnie i uzna, że jedynie na tym gruncie powinno stanąć całe społeczeństwo polskie.

Wierząc, iż Rada Stanu zmierzająca do zrealizowania niepodległości, biskupi, jako objaw dodatni, witają zbliżenie i zatknięcie z jej pracami żywiolów, dotąd stojących na uboczu, oraz wyrażają nadzieję, że walka stronnictw w Polsce musi ulec zlagodzeniu.

Poza temi wytycznymi, które zjazd uchwalił, podnieść należy inicjatywę, aby w stosunku do armii polskiej podjęto starania o pewne zbliżenie się kłeru prowincjonalnego z reprezentantami Legionów polskich. Ma być wydany poufny okólnik do proboszczów, zalecający im zgodę z organami zaciągu do wojska polskiego. Po dłuższej wymianie zdań doszedł podobno zjazd do konkretnych wniosków w sprawie opieki duszpasterskiej nad wojskiem polskim.

## Zebrań organizacyjne Komitetu Pomocy Wojskowej.

W niedzielę o godzinie 4 ej popołudniu w sali Resursy kupieckiej odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Pomocy Wojskowej. Na zebranie przybyło kilkaset osób ze wszystkich sfer i stronnictw. Młodzi ludzie odbierający przy wejściu zaproszenia puszczali dużo osób bez zaproszeń. Szkoda, iż organizatorzy zebrania nie zapobiegli podobnym ekscesom przez powierzenie kontroli zaproszeń bardziej bezstronnym osobom.

Zebrań zagał p. B. Sekutowicz przemówieniem, które poniżej przytaczamy.

Na przewodniczącego zaproszono wiceprezesa Turczyłowicza, który z kolei zaprosił na asesora ks. Krasuckiego i pp. Sekutowicza i Plewińskiego, a na sekretarzy pp. Jasińskiego i Wodzinowskiego.

P. Stecki wystąpił z wyjaśnieniami, iż wśród podpisów osób zapraszających na rzeczne zebranie zamieszczono jego nazwisko bez jego wiedzy i upoważnienia.

W trakcie obrad uchwalono, iż zebranie postanawia utworzyć w Lublinie Komitet Pomocy Wojskowej podległy władzy Rady Stanu.

P. Świerczewski i ks. Władziński odczytali dwa referaty, podkreślające potrzebę oparcia dalszego rozwoju sprawy polskiej na zorganizowaniu silnej armii narodowej oraz omawiające konieczność dostarczenia żołnierzowi polskiemu opieki i oparcia wśród społeczeństwa przez tworzenie Komitetów Pomocy Wojskowej.

Z kolei zabrał głos p. Daniel Śliwicki i w dłuższym przemówieniu scharakteryzował dzisiejszą sytuację polityczną, poczem dowodził, iż polityka narodowa oprzeć się musi na realnej pracy nad tworzeniem siły zbrojnej, jedynego argumentu, który może ościenne zdolenie jest skłonić do należytego traktowania sprawy polskiej i rozwiązania jej w myśli naszych dążeń. Mówca za zawiązek i jedyny przejaw tej polskiej siły zbrojnej uważa bohaterkie Legiony polskie i pragnie by naród przez karne, a zwarte współdziałanie z Radą Stanu tworzył armję narodową na Legionach, jako na kadrach opartą.

Po przemówieniu jednego z obecnych wyjaśniającym zakres działania K. P. W. oraz dłuższą dyskusję w której brali udział pp. Daźwański, Ciświecki Tadeusz, Świerczewski, Mordzewski Władysław i Mączewski, zebranie dokonało wyboru członków Komitetu.

Rezultat głosowania podaliśmy w numerze wczorajszym popołudniowym.

## PRZEMÓWIENIE p. B. Sekutowicza, wygłoszone na zebraniu organizacyjnym lubelskiego Komitetu Pomocy Wojskowej.

Wśród wichrów światowej zawieruchy, wśród zgliszcz i ruin, wśród głodu i nędzy, powstawać zaczyna budowa wskrzeszonego Państwa Polskiego. Ciężką i trudną jest praca w tych warunkach nad umocnieniem zrębów zaczętej, a raczej zapowiadanej zaledwie budowy. Ale tembardziej trudnościom zewnętrznym i niezaprzeczeniu ciężkim warunkom wewnętrznym przeciwstawić musimy zdecydowaną i śmiałą wolę narodu. Wypadki, związane z wybuchem rewolucji rosyjskiej odsłoniły przed nami poważne dla sprawy narodowej niebezpieczeństwo —

Niebezpieczeństwo to usunięte zostanie jedynie wtedy, gdy przestaniemy być rozproszoną masą, gdy utworzymy zorganizowaną siłę, wyrazem zaś tej siły może być tylko armja polska. Mamy tej armji gotowe kadry — w legionach polskich — trzeba pokonać rasztą trudności, na drodze do tej budowy stojących.

Zebrań dzisiejsze, złożone z przedstawicieli wszystkich grup i odłamów społeczeństwa polskiego, w mieście naszym, nie budzące więc żadnych podejrzeń o sztuczny i jednostronny dobór uczestników, ma na celu przedewszystkiem: Stwierdzenie że sami chcemy tworzyć swój los, że nie chcemy, by o nas zdecydowano bez nas, że dojrzelismy wszyscy do zrozumienia myśli, że budowa państwa polskiego odbywać się może i posuwać skutecznie tylko przy zgodnym wysiłku i przy udziale rąk samego społeczeństwa, że jedną z głównych podwalin tej budowy musi być polska armja narodowa, uzależniona od polskiego rządu, że tworzenie tej armji leży przedewszystkiem w naszym własnym narodowym interesie, jako jedynej trwałej gwarancji przyznanego narodowi polskiemu prawa do niepodległego bytu.

Rezultat więc dzisiejszego zebrania będzie miał przedewszystkiem znaczenie manifestacyjne i agitacyjne. Na tem jednak nie koniec. Organizatorowie zebrania proponują dokonanie już dziś wyborów do Komitetu Popierania Wojskowości polskiej. Trzeba stworzyć zaczątek organizacyjny, ułatwiający Radzie Stanu kontakt ze społeczeństwem, a tem samym przybliżający moment istotnej realizacji aktu z dnia 5 Listopada.

Cel tymczasowy Komitetu — agitowanie hasła armji polskiej, zorganizowanie wysiłków społeczeństwa w kierunku podjęcia prac pomocniczych z powstaniem armji polskiej związanych, przygotowanie wreszcie niezbędnej organizacji, wyłonionej przez samo społeczeństwo, która by była zdolną i gotową do działania w chwili, gdy istniejące jeszcze trudności zewnętrzne zostaną usunięte i gdy Tymczasowa Rada Stanu udzieli w tej mierze właściwych instrukcji i do pracy realnej powoła.

## Zjazd Kółek Rolniczych w Radomiu.

W dalszym ciągu obrad p. Jan Zylewicz wygłosił referat „O budowie”, w którym się zajął palącą potrzebą odbudowy budynków wiejskich, strawionych przez ogień i wojnę. Jako jeden ze środków organizujących pieniądze i materiał potrzebny do odbudowy wsi, referent wskazywał na organizację spółek budowlanych. Przy odbudowie winniśmy pamiętać, aby budować się planowo

# Czas odnowić prenumeratę NA MIESIĄC KWIECIEŃ lub 2-gi KWARTAŁ

solidnie, zarzucić stare sposoby, a jąc się nowych.

Wreszcie p. T. Niedzielski wygłosił referat p. t. „Udział młodzieży włościańskiej w pracy Kółek Rolniczych.”

Trudne warunki i olbrzymia praca czeka dzisiejszą młodzież, rozpoczął referent. Polska zniszczona, stare formy administracyjne przez poszły—będziemy musieli wszystko na nowo własną pracą, własnym wysiłkiem i umiejętnością stwarzać. Ci co nową Polskę będą tworzyć, duchem i rozumem winni być wyżsi ponad obecne pokolenie. A czy tak jest, czy młodzież swoim stosunkiem do życia budzić może w nas te nadzieje, jakich od nich spodziewać się będziemy musieli! Jast źle! Ze wszystkich zakątków wsi polskiej dochodzą głosy o demoralizacji młodzieży, o jej obojętności do zagadnień życia narodowego, o rozpiciu się, grze w karty.

Co czynić, aby ten pęd demoralizacyjny wstrzymać aby młodzież wychować na dzielnych obywateli kraju? Kółka rolnicze winny prace te wziąć na siebie. Trzeba stworzyć związki młodzieży, któreby 1) chroniły ją od demoralizacji i 2) zaprawiały do pracy obywatelskiej. W Czechach i innych zachodnich krajach takie związki istnieją. Rozwijają się one i u nas w Siedleszczyźnie i w Mińsku-mazowieckim. Zajmują się nauką alfabetów, tworzą chóry śpiewacze, teatrzyki amatorskie i związki sportowe. Trzeba je rozszerzyć na kraje całe, by objęły się całą młodzieżą wiejską, Kółka i kółkowicze winni te prace z gorącym zapalem podjąć.

Brakuje dziś pisma dla młodzieży; trzeba je stworzyć.

Referent stawia wniosek, aby 1) związki młodzieży tworzyć, 2) aby zwrócić się do C. T. R. o wydawanie pisma dla młodzieży i 3) aby te prace podjęły Kółka rolnicze.

Zgromadzeni rzeszyscy oklaskami podziękowali referentowi za wygłoszone myśli i jednomyślnie wnioski jego poparli.

Na specjalne podkreślenie zasług wniosek p. Sienkiewicza z Kieleckiego, witający Tymczasową Radę Stanu i polecający zwrócić się do niej z uchwalonymi wnioskami.

Na tym zjazd Kółek Rolniczych został zamknięty.

## Ze świata.

Pogłoski o wyładowaniu Niemców w Anglii. „N. Fr. Presse” donosi z Hagii:

W Anglii obiegają uporczywe pogłoski o zamierzonym wyładowaniu wojsk niemieckich na wschodnich wybrzeżach angielskich.

Pogłoski te rozszły się tak szeroko, że Bonar Law musiał zło-

żyć w izbie urzędowej oświadczenie że przyczyną tych pogłosek jest rozkaz, wydany do wszystkich załóg, wskazujący na wszystkie możliwości, między innymi na niemożliwość wyładowania Niemców w Anglii.

Skasowanie pociągów dworskich. Z Petersburga donoszą: Rząd polecił całkowicie wycofać pociągi cesarskie. Tylko trzy będą utrzymane dla przewozu gości zagranicznych i wybitniejszych osobistości ze świata dyplomatycznego.

Głos rosyjski za szybkim pokojem. „Dien” petersburski pisze, iż Rosja oraz koalicja znajdują się wobec nowej sytuacji, która znosi właściwie wszystkie dawniejsze umowy. Umowy carizmu z sierpnia 1914 r. i przedtem zawarte, nie obowiązują rządu prowizorycznego, powołanego do zniesienia carizmu. Honorowe i szybkie zawarcie pokoju, oto wszystko, czego żądać można i trzeba.

Zabroniony odczyt o Galicji. Na czeskich kursach uniwersyteckich dla nauk politycznych w Pradze miał w środę wygłosić docent dr. Tobolka odczyt na temat: „stanowisko Galicji w państwie austriackim”. Dyrekcja policji zabroniła wygłoszenia odczytu.

Konflikta klejnotów carowej. „Lokalanzeiger” donosi że Stockholm; Prowizoryczny rząd uchwalili konfiskatę klejnotów carowej Aleksandry, wartości kilkunastu milionów rubli.

„Russkaja Wolja” pisze w duchu nawskroś republikańskim. Pierwszy numer po zamachu stanu zatytułowała: „Niech żyje republika”.

## Z całej Polski.

Miejska pożyczka przymusowa w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Ponieważ przeprowadzenie nowych projektów podatkowych niepozwoili jeszcze uzupełnić braków w budżecie miejskim, okaże się niezbędnym pozyskanie nowej pożyczki 1917 r w wysokości do 40 milionów marek.

Dla skutecznego przeprowadzenia tego projektu zamierzone jest ogłoszenie wewnętrznej pożyczki przymusowej, zależnie od stopnia zamożności poszczególnych obywateli.

Wesela za pozwoleniem dyrektora policji. Prezydent ces. niem. policji w Warszawie wydał rozporządzenie, iż wszelkie publiczne i prywatne zebrania, do których należą także prywatne zabawy taneczne i wesela, wymagają jego specjalnego pozwolenia.

P. Henrykowa Sienkiewicza do włościan polskich. Wdowa po znakomitym pisarzu nadała redakcji „Piasta” pismo, w którym dziękuje za serdeczne wspomnienia i obchody, urządzone przez lud dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza po jego zgonie, widząc „najpiękniejszy kwiat w wieńcu zasług” jego w uzna-

niu, że lud z „jego dzieł zaczerpnął najszlachetniejszych uczuć miłości: Boga i ojczyzny”. On kochał was — pisze dalej pani Sienkiewicza — miłością, która nie schlebia, ale podnosi dusze. Pragnął dla najszerzych kół oświaty, które doprowadzi naród polski nie tylko do dobrobytu ziemskiego, ale do tych dóbr, cennych ponad wszelkie inne, których nie strawił pożar, nie zabierze wojna, nie uszczknie dłoń rozbójnicza. Wierzył przeto mój mąż, że gdy taka oświata ogarnie ogół polski, żadne stronnictwo nie wysunie na czoło samolubnego interesu, ale ręka w rękę pan z chłopem, chłop z mieszczaninem, robotnik, ksiądz i szlachcic pójdziemy zwartą ławą zdobywać jasną przyszłość dla narodu. Nie wiem czy wpadną wam w ręce inne polskie pisma, więc tutaj powtarzam, co do nich podał: w swoim i dzieci mego męża imieniu wyrażam gorącą wdzięczność wszystkim, co słowem, czynem ofiarnym lub modlitwą uczcili drogą nam pamięć, lub złączyli się z naszą żalobą”.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Nowy urząd pocztowy. Dnia 11 b. m. zostanie otwarty w Zwierzyniu (obwód Zamość) c. i k. etapowy urząd pocztowy i telegraficzny z zakresem działania takim jak wszystkie inne urzędy etapowe w Polsce.

## Ze sceny i estrady

### „Towarzysz pancerny” w Teatrze Wielkim.

„Towarzysz pancerny” 3 aktowa komedia Michała Wołowskiego jest barwnie odtworzonym obrazem komediowym z życia szlacheckiego w wieku XVII. Odmalowanie ła, na którym akcja się odgrywa i rysunek szeregu typów naogół powiódł się autorowi pomyślnie. Toż samo powiedzieć można o budowie sztuki. Mimo to sztuka nie budzi większego zajęcia. Nasze upodobanie i gust zbyt już daleko odbiegły od czasów Imci Pana Paska. Wizerunek postaci tych czasów, ich życia i obyczajów może zajmować badacza czy uczzonego, zwykłego widza nuży. A przytem rubaszność „Towarzysza pancernego” popada czasami w pewien niesmak artystyczny, ze względu na swą formę. To co by ucho dzisiejszego widza spokojnie przyjęło w wykwiintnej subtelnej formie swawolnych żartów współczesnej komedji i farsy przy sposobie wyrażania się pana Paska i jego kompanów raz.

Wykonanie sztuki reżyserowanej przez p. Wojciecha Dąbrowskie

go szło składnie, poza małymi usterekami wynikającymi z pamięciowego nieopanowania przez poszczególnych artystów swych ról. W wystawie aktu I ego zwracał uwagę nowy pokój, korzystnie się pod względem wyglądu przedstawiający.

Tytułową, popularną postać Imci Pana Chryzostoma Paska grał p. Dąbrowski, który doskonale odtworzył bujność natury „towarzysza pancernego” z pod znaków hetmana Czarneckiego; w scenie aktu drugiego gdy Pasek, wspólnie z Zarebą (a. Batogowski) kreśli obraz walk ze Szwedami było dużo sily i sentymentu; natomiast niezawsze dopisywał p. Dąbrowskiemu głos. Efektownie pod względem zewnętrznym przedstawiająca się jako Anna Łęcka p. Słubicka, dała postać dobrze uchwyconą; razil tylko nieco niewłaściwy ton w jakim prowadziła artystka dialogi, kładąc w nie pełne patosu akcenty. Trzy pełne wdzięku córki pani Łęckiej znalazły dobre odtwórczynie w pp. Winiaszkiewiczowej (Barbara), Urbańskiej (Marynia) Waclawskiej (Jadwiga). Zwłaszcza p. Winiaszkiewiczowa zaznaczała się rezolutnością. Dobrymi byli pp. Batogowski (Zareba), Rdzawicz (Dąbrowski), Powłowski (Jesieński) i Weiss (Burczymuńska).

### Benefis dzielejszy.

Przypominamy, iż dziś w Teatrze Wielkim odbędzie się benefisowe przedstawienie naszego świetnego komika p. Józefa Winiaszkiewicza. Przedstawienie wypełni operetka o pięknej muzyce „Baron cygański” J. Straussa.

### Teatr Wielki.

Dyr. Halicki powrócił wczoraj wieczorem z Warszawy zaopatryw-

## Wieści do Rosji.

Walerja Grubińska zawiadamia syna swego Mieczysława pracującego w Orenburgu w aptece miejskiej że obecnie mieszka, zresztą dzieci w Życzynie pod Iwangrodem powiat Garwoliński gmina Trojanów, pozostaje w dość ciężkich warunkach materialnych. Proszę o wiadomość tą samą drogą lub listownie, gdzie się obecnie znajdujesz i co się dzieje z siostrami od początku wojny, nie miałam o was żadnej wiadomości. Pisma proszą się o przedruk. 566

Szpryncza Fajz z Litmanów z Józefowa zamieszkuje obecnie w Lublinie ul. Jezuicka 3 zawiadamia męża swego Abrama Moszka Fajza przebywającego w armji czynnej w trzeciej ciężkiej artylerijskiej brygadzie 3-cia baterja 1-a dywizja 2-ego wsiwscy zdrowi również i jego rodzice. Błaga odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 367

Kazimiera Małczyńska z Lublina zawiadamia męża swego Adolfa, przebywającego w Bobrujsku gub. Mińskiej biuro Inżyniera Bodewicza, że jest zdrową wraz z rodziną. Wiadomości w gazecie podane przez Ciebie dwa razy czytałam, jak również otrzymałam dwa razy pieniądze. Czy doszły do Ciebie mój list i ogłoszenia podane w gazecie? Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 499

Czytacie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMIA LUBELSKA”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

